

GAZETA LWOWSKA.

Wtorek

N^{er.} 73.

25. czerwca 1839.

Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Węgry. (Przybycie Ich CKMOści do Rabu.) — Z Wiednia. — *Zagraniczne:* Hiszpanija: Oświadczenie Francyi mocniejszego poparcia sprawy Królowej — Wiadomości z teatru wojny. — Anglija: Wymiana aktów ratyfikacyjnych. — Rozprawy parlamentu. — Doniesienia z Kanady. — Francuja: Rozprawy o emigrantach, orderze legii-honorowej i Hiszpanii. — Kraków: Wyjście batalijonu ces. austr. wojska. — Rosyja: Zapowiedziane otwarcie uniwersytetu kijowskiego. — Turcyja: Sprawy egipskie. — Abdykacyja księcia Miłosza. — *Nowiny Lwowskie.* — *Wiadomości handlowe i przemysłowe:* Olomuniec. — Wiedeń. — Warszawa. — Gdańsk. — *Dodatek nadzwyczajny:* O kredycie ziemskim.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Węgry.

Ich C. K. Mości przybyli dnia 10. czerwca o godzinie 6. wieczorem w najpożądalszym zdrowiu z wielką radością mieszkańców do król. wolnego miasta Rabu, i wysiedli w pałacu biskupim. (V. Cf. *Pesth. Ztg.*)

— Z Wiednia. —

Ces. król. powszechna kamera nadworna, dwie posady radców gremijalnych, opróżnione przy ceskiej administracji przychodów skarbowych, nadała radcy galicyjskiej administracji przychodów skarbowych, Prokopowi hrabi Łaząnskiemu, i przelożonemu czasławskiej obwodowej administracji w Czechach, Felixowi Scherl.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Hiszpanija

»Gazeta Madrycka« z dnia 2. czerwca zawiera wspomniane już królewskie uchwały, mocą których Kortezy rozwiązano, zdzięcinę znowu wprowadzono, a jenerałów: Geronimo Valdez (w mieniesce van der Meera) i Francesco Narvaeza (w mieniesce Quirogi) mianowano kapitanami-jenerałnymi Katalonii i Nowej Kastylii.

Memorial Bordelais obejmuje list z Madrytu następującej treści: »Mówią, że jenerał Espartero został Królowej jak najmocniej przez gabinet tuiłeryjski poleconym i zapewnijają nawet, że nowe ministerjum (francuzkie) z d. 12. maja, posłało do Madrytu plan zaczepnej operacyi; według którego prowincyje biskajskie i Nawarę powoli opasać i wszelkie ich związki z Francują i mierzem przeciąć mają. W celu tym mają być znowu

przywrócone związki między *enkartacyjami* a Bilbao, przez zdobycie i obwarowanie potrzebnych punktów. Następnie chcą opanować wszystkie porty przy wybrzeżach kantabryjskich od Portugalety do San Sebastian, trudne przedsięwzięcie, które mają nadzieję uskutecznić za pomocą angielsko-francuzkiej marynarki. Nareszcie chcą przywrócić linię z Valcarlos (od Pamplony aż do granicy francuzkiej), dla przetrwania wszelkich kontrabandów na granicach pirenejskich. Wykonanie planu tego ma być celem tegorocznej wyprawy.«

W innym liście z Madrytu z dnia 3go czerwca, umieszczonym w *Allgemeine Zeitung*, czytamy: »Nowe francuzkie ministerjum zdaje się nakłaniać do wspierania sprawy Królowej Hiszpanii silniej teraz, niżli to dotąd czyniono. Spełnienie na niczem usiłowań pana Zea Bermudez i angielskiej dyplomacyi, skłonienia dwory północne do kroków, przez które wojna na półwyspie mogłaby być ukończoną, jest tryumfem dla gabinetu francuzkiego, który teraz, z uchYLENIEM Anglii, uważa i oświadcza się za jedynego rozjemcę krwawych rozterek hiszpańskich. W tym celu ministerjum francuzkie skłoniło pana Aguado do uczynienia rządowi hiszpańskiemu przedłożenia pod względem nowej pożyczki. Goniec przybyły z największym pospiechem do tutejszego francuzkiego poselstwa, a który z wielkiego natężenia zemdał u celu podróży, przywiózł te propozycyje, a hiszpański goniec gabinetowy jedzie dziś wieczorem z odpowiedzią do Paryża. Rozwiązanie Kortezów stało się w skutek owych nadeszłych z Paryża udzieleniu, a gabinet francuzki ma afaosć, że okazawszy nadzieję pomocy pieniężnej, będzie mógł tak jak dawniej wywierać wpływ na nastąpić mające wybory i zjednać przewagę moderatystom, którzy są

całkiem za Francją. — Dotychczasowy prowizoryczny minister skarbu, p. Ximenez, ministeryjnym to teraz stanowczo obejmie. — Jenerał Ayerbe mianowany jest komendantem jeneralnym działającego w Arragonii wojska i dnia 31. maja wyruszył z Karyneny z drugą dywizją do Montalbanu. Zaś jenerala Amor i brygadiera Amarillas odwołano z armii i obaj właśnie tu przybyli.

Z listu z Bajonny z d. 6. czerwca wyczytujemy następujące wiadomości z teatru wojny: »Don Carlos był dnia 2go t. m. w Durango. Espartero z głównym oddziałem wojska swojego obwarował Ordunę; zaś Maroto sypie ze swojej strony nowe szaniec na zajętej przezeń linii z Amurrio do Llodio. — W Ampuero, w górach Santandru, komendant 7go hiszpańskiego batalijonu napadł i pobił dwie kompanie krystynistów. — Hrabieciu Negri poruczono obronę mocno obwarowanej Balmacedy. Szymon Latorre ma powierzoną sobie zewnętrzna obronę tego miejsca. — W Durango krążyła nie-zaręczona wszakże wieść, że Cabrera opanował Kuenkę, której jak wiadomo zajmował się obleżeniem.«

List z Katalonii (umieszczony w karlistowskiej gazecie *Quotidienne*) usiłuje rzeź, sprawioną przez karlistów pod Espaną w Rypollu, tём usprawiedliwić, że obleżeni, po wstawieniu białej chorągwi, jeszcze na obleżeniów, gdy ci ku miastu się zbliżali, morderczy miotali ogień. Hrabia Espana, dowódzca karlistów, kazał na gruzach wystawić szubienicę, z napisem: »Tu stał Rypoll!«

Austryacki okręt handlowy *il Diligente* niedawno widział się zmuszonym, zawinąć do portu Irwiny (na wyspie tegoż nazwiska), gdzie go zatrzymały władze hiszpańskie pod pozorem jakoby papiery jego nie były w porządku i jakoby przepisy zdrowia przekroczył. Cesarstwo - austryacki sprawujący interesa w Londynie wezwał pośrednictwa angielskiego rządu, dla uzyskania od hiszpańskiego uwolnienia okrętu, a angielski sprawujący interesa w Madrycie, p. Southern, miał w skutek otrzymanego polecenia poczynić już stosowne kroki ku poparciu tego pośrednictwa.

Wielka Brytania i Irlandya.

Królowa ma zamiar w miesiącu sierpniu odbyć podróż do Irlandyi.

Depeszą telegraficzną otrzymano d. 9. czerwca w Paryżu, a dnia 12. czerwca w Berlinie wiadomość, że dnia 8. czerwca nastąpiła w Londynie wymiana aktów ratyfikacji traktatów z dnia 19. kwietnia (w sprawie holendersko - belgijskiej) między reprezentantami wszystkich kontraktujących mocarstw.

Na posiedzeniu izby niższej dnia 5. czerwca przedłożono znowu mnóstwo petycyj na korzyść planu pana Hill pod względem tary listowej; podobnież i od torysów wiele petycyj przeciw rządowemu planowi wychowania ludu. Następnie Sir Stratford - Canning wszczął mowę o francuzkiej już od osmnastu miesięcy trwającej blokadzie w Buenos - Ayres. W skutek tej blokady, zrobił uwagę, przerwany został zupełnie związek handlowy z owym portem, przeczco dla handlowych interesów angielskich wyniknęła wielka szkoda, albowiem angielski handel z owym miejscem, wynosił przedtём w przecięciu nie mniej jak milion funtów szterlingów, a dołączywszy do tego wywóz, prawie się w dwójnasób tyleż okaże. Zapytał zacnego wice - hrabi, sekretarza Stanu spraw zagranicznych, ażali jest nadzieja prędkiego ukończenia tej blokady, tudzież ażali rząd Królowej za pomocą układów lub innych środków jakowy krok w tej mierze uczynił. Od odpowiedzi ministra zależeć będzie, czy on (Stratford - Canning) przedmiot ten w dokładniejszej formie izbie przedłoży lub nie. Lord Palmerston odrzekł: »Podług ostatnich depeszy, które do nas przybyły, trwała ciągle blokada. Co się drugiego punktu dotyczy, rząd Królowej tak w Buenos - Ayres jak w Paryżu stara się wszelkimi sposobami, aby ten spór pomiędzy obiedwoma stronami załagodzić.« Sir Stratford - Canning: »Przez to zacny wice - hrabia jeszcze nam nie powiedział, ażali jest nadzieja, lub też zbliża się pora prędkiego zniesienia nadmienionej blokady. Spodziewam się, iż zacny lord zawiadomi izbę przynajmniej o ogólnych powodach, na których rząd francuzki prawo swoje do utrzymania tej blokady opiera.« Lord Palmerston: »Wstrzymuję się w tej mierze od wyrzeczenia mojego zdania. Dość na tём, iż rząd Królowej nie zaniedbuje żadnych środków do załatwienia spokojnie tej sprawy.« Sir Stratford - Canning: »Nie byłoż głównym powodem nieporozumienia pochodzące z francuzkiej strony żądanie, aby z francuzkimi rezydentami w Buenos - Ayres podobnież się obchodzono, jak z rezydentami narodu, który najbardziej jest uwzględniony?« Lord Palmerston: »Ze wszech miar zażądał tego rząd francuzki, dopokądby traktat handlowy pomiędzy obudwoma państwami nie był zawartym.« Poczём izba nad innemi przedmiotami naradzać się zaczęła.

W Dólniej - Kanadzie sąd wojenny, po pięćmiesięcznym trwaniu, zamknął swoje posiedzenia. Ze 110. powstańców 12. ukarano gardłem a 9. uwolniono; reszta skazanych na śmierć zostaje jeszcze w więzieniu. W Górnej - Kanadzie Sir George Arthur, nie bez poprzednich niepo-

rozumień między obu gałęziami ustawodawstwa, zamknął zgromadzenie kolonijalne dnia 11. maja. Izba zgromadzenia przesłała adres do Królowej o stanie kraju. Banki Górnej-Kanady mają znowu od dnia 1. sierpnia zacząć wypłacać gotowizną.

Francyja.

Na posiedzeniu izby parów w d. 7go czerwca, w dalszym ciągu rozpraw nad wnioskiem do ustawy barona Mounier pod względem *orderu legii honorowej*, miasto zaprojektowanego przez komisję artykułu 2go (pierwotnie art. 1go), mocą którego liczba legjonistów ma być na 15,000 ograniczoną, przyjętą została przez ministra publicznego oświecenia, p. Villemain, zaprojektowana poprawka, w skutek której ma być li postanowiono, ażeby do r. 1850 za każde dwa uwolnione krzyże jeden tylko dano.

Na posiedzeniu izby deputowanych d. 8go czerwca, minister spraw wewnętrznych wniósł na przedłużenie ustawy o *obcych emigrantach*, przycém takie tą razą dla nich dodano ulżenie, że takowi, jeśli pięć lat we Francyi, lub tyleż w służbie francuzkiej (w jednej z legij cudzoziemców) zostawali, mogą bez uprzedniego upoważnienia rządu, li na samo zawiadomienie prefekta departamentu, miejsce pobytu odmienić. Tylko co do stolicy i okręgu 40 *lieux* od granicy hiszpańskiej, jest jak dotąd potrzebném osobne upoważnienie rządu. — Tenże minister żądał kredytu 200,000 frank. na opędzenie kosztów uroczystości lipcowych.

Na posiedzeniu izby parów dnia powyższego, toczono dalej rozprawy nad wnioskiem do ustawy o *orderze legii honorowej*. Wszystkie artykuły tego projektu, zmierzające do nadania nieustającemu wydziałowi prawa kontroli nad wyborami rządu i niejako *veto* w nadaniach *orderu*, odrzucone zostały przez izbę, jako uwłaczające królewskiej prerogatywie. Baron Mounier zaprojektował następnie, ażeby charakter powyższego wydziału w czysto-naradczy zamienić; tę nową kombinację przesłano komisji, dla powzięcia o niej jej zdania. — Także wniosek komisji, ażeby w ciągu roku tylko jedna ogólna promocja odbyć się mogła, został przez izbę odrzuconym. — Sądzą zawsze jeszcze, że w końcu przy głosowaniu nad całym projektem, tenże w zupełności odrzuconym będzie.

Prezydent rady i minister marynarki udali się d. 8go zrana, na otrzymane zaproszenie, do grona komisji, mającej polecenie rozpoznania wniosku do ustawy, pod względem kredytu blisko pięciu milionów, na pomnożenie marynarki na amerykańskich i hiszpańskich wodach. Pomnożenie żądane dla zabezpieczenia francuzkiego

handlu na wodach amerykańskich, zezwolone będzie, jak *Commerce* twierdzi, bez wszelkiego zaprzeczenia. Co do powiększenia francuzkiej siły morskiej przy hiszpańskich brzegach, odbywały się w komisji, według tegoż *Commerce*, następujące rozprawy: »Objaśnienia ministra o tej części kredytu, który się ściągał do nadzoru mającego być przy hiszpańskich brzegach w interesie rządu Królowej wykonywanym, żywy sprawy udział. Marszałek Soult i admirał Duperré, każdy z osobna, po-dwukroć zabięli głos i bardzo wyraźnie i jasno wynurzali zdanie swoje o rezolucjach gabinetu z d. 12 maja. Sprawdzono że liczba krążących przy hiszpańskich brzegach okrętów pod ministerstwami z d. 6. września i 15. kwietnia mniejszą była niżli za ministerstwa (Thiersa) z dnia 11go paźdz. Minister marynarki oświadczył, że liczba ta nie tylko na dawną stopę przywróconą będzie, ale nadto nowe powiększenie otrzyma. Prezydent rady postanowił sprawie konstytucyjnej w Hiszpanii czynną i skuteczną dawać pomoc. Nasze okręty nie ograniczą się zatém li na przeszkadzaniu, ażeby nie wylądowywano z ludźmi i wojennymi zapasami dla Don Carlosa; ale będą zawsze w pogotowiu, jak skoro od nich zażądaniem będzie, do przewożenia wojska Królowej z jednego miejsca na drugie. Na przypadek gdyby pomoc osady, jaką na pokładzie mają, bezpośrednio była potrzebną, takowa ma być niezwłocznie daną; wojsko i osada okrętowa mają być w potrzebie na ląd wysadzone, jak się to stało ze strony marynarki angielskiej, dla przewiezienia posiłków do Bilbao. Słowem, prezydent rady zapewnił, że dane komendantom instrukcje przepisują im, w czynnej służbie mającej być dla rządu Królowej wykonywaną, nie pozostawać w tyle za marynarką angielską. — Co się dotyczyć postępowania mającego być względem neutralnych przetrzezań, oznajmił prezydent rady, że prawo przeglądu tylko Hiszpanii przynależy; wszelako statki innych krajów będą aż do stacyj hiszpańskich eskortowane, dla zapewnienia się, ażali przegląd nastąpi i by przemycaniu na rzecz Don Carlosa przeszkodzić. — Te rezolucyje rządu francuzkiego były przez obu ministrów z taką precyzją i mocą zapowiedziane, że zdawały się komisję zupełnie zadowolniać.«

Do powyższych wiadomości dodaje *Commerce*, że marszałek Soult w objaśnieniach swoich tak dalece się zapuścił, iż oświadczył nawet, że rząd francuzki żadnego nie zaniedba środka, mogącego sprawie konstytucyjnej zwycięstwo zabezpieczyć.

Listy z Tulonu liczbę uzbrajających się tamżo okrętów na 30 podają. Mają być one na dwie

eskadry podzielone, dawać baczość tak na turecką jakoteż na egipską siłę morską i łącznie z eskadrą angielską pod admirałem Stopford złożyć flotę o 75 żaglach.

Kraków.

— Z Krakowa d. 18. czerwca. —

Dziś przed południem, pierwszy batalion cesarsko-austriackiego pułku piechoty hrabiego Nugent, stanowiący część wojska okupacyjnego, kraj ten czasowo, aż do zupełnego zaprowadzenia w nim prawego porządku rzeczy zajmującego, opuścił miasto nasze. Dobrzy obywatele i mieszkańcy wolnego miasta Krakowa, umiejący rzetelnie czuć i cenić troskliwość prawdziwie ojcowską swych Najjaśniejszych Opiekunów o pomysłny byt jego; nie bez żywego wzruszenia byli w tym dniu świadkami: jak wdzięczny lud Krakowski, z żalem rozstawał się z tym wojskiem, które powiększając część składa się z rodowitych Galicyjanów, a którego pobyt w tym kraju, nie tylko że do żadnych zażaleń i narzekau nigdy nie dał powodu, ale owszem łagodne i przyjacielskie zachowanie się pp. officerów i wzorowa prawdziwie karność żołnierzy, zjednały im nigdy niezapomnianą wdzięczność i miłość Krakowian.

Reszta wojska, które tu pozostało, jest tylko w takiej liczbie, jakiej zapewnienie wewnętrznego bezpieczeństwa i porządku wymaga. (G.K.)

Rosyja.

W gazetach petersburskich ogłoszono, iż z woli N. Pana, od następującego września wznowionem będzie przyjmowanie uczniów i wykładanie nauk w uniwersytecie S. Włodzimierza (w Kijowie).

Turcyja.

Wiadomości z Konstantynopola z d. 5. b. m. nie donoszą o żadnej istotnej zmianie stanu rzeczy w Syrii. Lubo zdaje się, że wojsko Sultana ku granicy syryjskiej więcej się jeszcze zbliżyło, jednak ani jeden wystrzał z żadnej nie padł strony. — Flota turecka była w pogotowiu do rozwinięcia żagłów i wnoszono, że za dni kilka wypłynie. To samo mówią także o flocie egipskiej, która jednak dnia 25. maja jeszcze portu alexandryjskiego nie opuściła.

Najnowszy *Journal de Smyrne* z d. 29. maja, w liście z Bajrut (w Syrii) z d. 13. wspomnianego miesiąca, udziela następujących wiadomości o poruszeniach oddziałów wojska tureckiego w Azji, przyczem jednakże zapominając nie należy, że powyższy dziełnik w jednej ze stolic tureckich wychodzi: »Lubo armija otomańska od przejścia jednej części straży przedniej przez Eufrat, nie uczyniła takiego poruszenia, któ-

reby plany nieprzyjacielskie okazywało, i lubo Ibrahim Pasza ze swojej strony wyraźnie oświadczył, że w stanie odpornym trzymać się będzie i niczego nie przedsięwzięcie, dopokąd zaczepki nie dozna, lękają się tu jednak wzajemnego zbliżenia się obu wojsk i każdy jest tego zdania, że wkrótce na siebie uderzą. — Armija otomańska stoi zawsze jeszcze wzdłuż wschodniego brzegu Eufratu, wyjąwszy 3 do 4000 ludzi, którzy go Biru przez rzekę się przepawali. Znajduje się ona w najbardziej zadowalającym a pod względem utrzymania karności w istotnie podziwienia godnym stanie; zahartowana jest na wszelkie trudy, najlepszym ożywiona duchem i we wszystko jak najlepiej zaopatrzona. Po wieściach umyślnie tutaj rozsiewanych o błędnym sposobie organizacyi wojska tureckiego, nie po-mału zdziwiono się powziawszy wiadomość z niewątpliwych raportów, że wojsko to zupełnie w innym znajduje się stanie, niżli dotąd utrzymywano i że takowe o wiele przewyższa wojsko egipskie, tak w liczbie jak i w każdym innym względzie. Ma ono magazyny na wszystkich punktach gościńców, przez które przeciągało, a różne gałęzie służby są w niem jak najdokładniej zaopatrzone. — Ali Pasza Bagdadu przekonawszy się, że Churszyd Paszy, dowodzącego oddziałem wojska Mehmeda Alego w Arabii i stojącego o trzydzieści dziennych marszów od Bassory, nie ma się czego lękać, wyruszył w 18 do 20,000 ludzi, mając pod sobą Mohameda Paszę Mossulu, i przybył do Rakki, z kąd wszedł natychmiast w związku z główną kwatērą Halisa Paszy, który głównym oddziałem dowodzi. Pokazanie się Alego Paszy w pobliżu Aleppu sprawiło wielkie wrażenie w tym mieście, w którym on niegdyś jako wielkorządca władał i gdzie jest dotąd w najszacowniejszej pamięci. Mohammed Pasza Mossulu jest również w Syrii wielce poważany i ma tam sławę odznaczającą się waleczności i wojskowych talentów. — Z drugiej strony znowu Pasza Maraszu posunął się w 15,000 ludzi ku granicy swego wielkorządztwa, tak iż na przypadek wojny mogą na Ibrahim Paszę Turcy uderzyć w równym czasie na trzech punktach swemi siłami, przewyższającymi wojsko jego i równie dobrze uorganizowanemi. — Nareszcie Halis Pasza rozłożył w okolicy Koniech obóz odwodowy, który ma być doprowadzony do 50,000 piechoty i jazdy. — Ibrahim Pasza zdaje się przewidywać swoje niebezpieczne położenie i czyni co tylko można, by te pleniona teraz znowu dla siebie pozyskać, z którymi dotąd tak okrutnie i po barbarzyńsku postępował. Nie dawno Druzom Hauranu i Ledszyi nadał ważne zezwolenia, do-

wodzące, jak bardzo lęka się nowego powstania w górach; każdy domyśli się łatwo prawdziwego powodu takich zezwoleń, danych ludziom, z którymi zawsze obchodził się tylko jako z rozbójnikami i buntownikami. Szczególniejsze zezwolenia, jakie im nadal są następujące: Żądnej koneskrypcyi, pod jakąbądź formą lub nazwą bychby ona mogła; żądnych podatków; żądnej pańszczyzny; wolność wybierania własnych Szeików; zapewnienie, że żadna warownia założoną nie będzie w części gór, którą zamieszkuje; zwrot zabranej im broni i t. p. Ostatni punkt ten, o który Druzowie mocno się upieRALI, wzniecił nieukontentowanie u Maronitów, którzy z uczuciem żywej zawiści patrzą na ten dowód zaufania, dany ich naturalnym współzawodnikom. — Mimo tych ważnych zezwoleń, będących niezbitym dowodem bojaźni Ibrahima Tasy, bardzo jednakże wątpią czy będzie mógł na Drazach polegać; co się tyczy innych części Syrii, te zupełnie są za sprawą Sultana i głośno wyrażają życzenie, ażeby krolki nieprzyjacielskie rozpocząć się mogły, w nadziei, że szczęście oręza zwróci się przeciw ich przesławcom.

Według urzędowych wiadomości z Białogrodu pod d. 23. b. m., Książę Serbii, Miłosz Obrenowicz, ujrzał się spowodowanym, do rząd przez siebie piastowaną godność złożyć na rzecz swego najstarszego syna.

NOWINY LWOWSKIE.

Aktorowie sceny polskiej przedstawili dramat pod nazwą: Matheo, o którym jażesmy nadmieniali. — Pani Rosner, którejśmy już dawno na scenie niemieckiej nie widzieli, ukazała się wreszcie jako Czarne Domino, i doskonałym śpiewem swoim ubawiła liczną publiczność. — Dnia 23. b. m. w arenie pojezuickiego ogrodu widzieliśmy okrucieństwa zbójcy Cartouche. Ogród ten już od dawna nie był tak przepelniony, jak podczas tego pięknego i przyjemnego wieczora, a szczególnie w miejscach, gdzie usługiwano jadłem, była wielka ciżba, która tyrolscy śpiewacy swojemi narodowemi piosnkami zabawiali. — W Uhersku, cyrkułe stryjskim, wykopano skarb zawierający 7141 sztuk polskich monet z czasów Zygmunta III. — Towarzystwo muzyczne na dniu 1. lipca otworzy nową szkołę grania na skrzypcach i śpiewu. — Wirtuoz Karol Lipiński jest we Lwowie, i jak słyhać, niestety nie da koncertu; życzylibyśmy sobie, aby się wiadomość nasza nie sprawdziła. — Zaszczytnie znany fortepianista i kompozytor J. Hessler, wyprawił już kilkakrotnie dla

swoich przyjaciół i znajomych muzyczną zabawę w swem pomieszkaniu. Podobna zabawa jest doskonałą szkołą dla wyższego ukształcenia się w muzyce. — Wystawa wyrobów fabryki Biłeckiej w księżnicy imienia Ossolińskich, zasługuje nie tylko na pochwałę, ale nawet na podziwienie, że przemysłowość w kraju naszym w tak krótkim czasie do takiego stopnia przysięła.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyj prywatnych.)

Ołomuniec. Targ na woły d. 19. czerwca 1839.

Na targowicę przypędzono i sprzedano małemi partyjami 358 sztuk wołów.

Przed targiem sprzedali: 1) Franciszek Matera, ze Szlązka, 411 wołów; 2) Marek Kriss, z Żurawna, 196; 3) Nowak, z Cieszyna, 180; 4) Hersch Thun, z Żurawna, 160; 5) Józef Abrahamowicz, z Czerniowiec, 143; 6) Itzig Ohrenstein, z Żurawna, 220; 7) Neumann, z Radwańca, 71. Małemi partyjami około 200. — Razem 1281.

K u p i l i :	szuk	Cena jedn. pary w w. w.		różasz	Z tych para ważyć mogła
		zr.	kr.		
Do Berna stado Nro. 1.	111	337	30	—	93/4
— Wiédnia i Pragi st. 2.	193	390	—	3	11
— dito. dito. st. 3.	176	360	—	4	10 1/2
— dito. dito. st. 4.	160	415	—	—	11 1/4
— dito. dito. st. 5.	140	325	—	3	9 1/2
— Wiédnia st. Nro. 6.	212	335	—	8	10 1/2
— dito. stado Nr. 7.	71	415	—	1	11

Targ w tym tygodniu był lichey, bo tylko 358 wołów z różnych okolic przypędzono, a nawet i z tych zostało coś niesprzedanego, ponieważ ceny były bardzo przesadzone.

Najokazalszych 1281 wołów poskupowano przed targiem dla Wiédnia i Pragi i tamże popędzono. Na przyszły tydzień spodziewamy się tu takiej samej ilości wołów. Dziwią się tu, dla czego tak małe bydła o tym czasie przybywa; wszak w miesiącu czerwcu zwykle najwięcej go tu bywało. — Cetnar wołowiny w Wiédniu chwije się zawsze jeszcze między 38 i 39 zr. w. w.

Wiédni d. 16. czerwca 1839. Handel wołmi: Do 600 sztuk wołów stanęło na placu we środę i sprzedano stosunkowo do wagi od cetnara po 38 do 39 1/2 zr. w. w. bez procentu.

Tego targu tak zwanych do *hromady* zaledwie do 600 sztuk kupiono, reszta zaś była osobno kupowana, i dla tego ceny były dosyć dobre w przecięciu, bowiem kupowano po 39 do 41 zr. w. w. bez procentu, a tylko już we środę po 38 do 39 1/2 zr. bez procentu, i to jeżeli waga szacunkowi odpowie. Przyczynę lepszych cen trzeba oznaczyć, że targ nie był przepelniony, a handlarze węgierscy Braun, Baniek i Müller, tudzież Ernst, Tomas i Stein, zawsze jeszcze oferty za pośrednictwem naszym wysyłają i podług tego dostawę wołów z Węgier porządkują. Począwszy od Weiskirchen aż do Olomuńca, stają do kupna dla kompanii Draudlera i Fabischa, tudzież dla prazkich p. Gustas, dla kompanii Steinbacha Jérzego i Kaufmanów pp. Hubert i Kaufmann, dla berneńskich p. Waniek, dla rzeźników wiedeńskich Fischer i Haubner, zawsze dwóch członków z tej kompanii wysłanych, i ta ostatnia kompanija zawsze osobno dla siebie kupuje, i z tamtymi się nigdy nie dzieli, resztę zaś rzeczonych kompanij już do *hromady* już osobno kupują.

Na czwartkowym targu tutejszym było do 150 sztuk wołów po większej części węgierskich i sprzedawano cetnar po 38 1/2 do 39 zr. w. w. bez procentu, a to dla tego po niższych trochę cenach, gdyż handlarze węgierscy dla nadchodzącego jarmarku w Waitzen, wyprzedać muszą. Ilość wołów 150 na targu czwartkowym niech nie zastanawia, gdyż za zwyczaj targi czwartkowe są nieznaczne, rzeźnicy bowiem zwykle w piątek na mocy zakontraktowania kupują; zakontraktowanie zaś piątkowe, bez względu czyto wołu galicyjskiego, czyto wołu węgierskiego, od cetnara stanęło po 38 1/2 do 39 1/2 zr. w. w. bez procentu, handlarze przeto z targu ostatniego olomuńskiego stratę poniosą.

Handel wódką. Przed rogalkami płacą za stopień 30° po 22 do 22 1/2 kr. m. k., zaś za stopień wyższy do 25 1/2 kr. m. k.

Wiedeń d. 19. czerwca 1839. Handel wołmi: Jarmark w Waitzen, w Węgrzech, poczyną się następującej niedzieli t. j. 23. b. m. i spodziewają się tam do 4600 wołów mniej więcej. Jeżeliby tylko ta ilość stanęła, to ceny będą na jarmarku wysokie, a tém samym i w Olomuńcu utrzymać się powinny; łączymy tu tylko te uwagi, iż przy sprzedaży na nogach, z powodu wyższego lub niższego oszacowania, wyższa cena nad 39 i 39 1/2 zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu uzyskana być może, lecz na żaden

sposób przy sprzedaży na wagę, gdyż w tym roku dopiero pierwszy raz tego tygodnia wysłaliśmy oferty od Brauna, Banieka i Müllera, Ernsta, Tomasa i Steina do Olomuńca, od cetnara po 39 1/2 zr. w. w. z odtrąceniem drugiego procentu za jakość 60 funtów.

Warszawa d. 17. czerwca 1839. Dnia 15. rozpoczął się jarmark na wełnę. Wełny ciągle przybywa; przez wczoraj, pomimo że to była niedziela, odważono cetn. 3226 funt. 90. Obecnie zatem już jest przeszło 11,800 cetn. (G.W.)

Gdańsk d. 15. czerwca 1839. W ciągu przeszłego tygodnia odbyły się wprawdzie niejakie kupna na naszym targu zbożowym, atoli nie masz przyzwoitego ruchu w tym handlu. Nad brzegami naszej Wisły poskładane są znaczne partyje zboża, z Polski na sprzedaż przystawione, i teraz na przerabce będące. — Pszenicę świeżą pstrą 129 funtową płacono łaszt po 380 do 385 zł. pr., biało-pstrą 125 funtową 420 zł. pr., jarą 129 funtową 315 zł. pr.; starą czerwono-pstrą 131 do 132 funtową 420 do 445 zł. pr., takąż pstrą 450, 460 do 465 zł. pr., jasno-pstrą 132 funtową 480 zł. pr., biało-pstrą 131 funtową 495 zł. pr. Żyto 114 funtowe 156 zł. pr., 117 funtowe 165 zł. pr., 120 funtowe 180 zr. pr., 122 funtowe 185 zł. pr., Groch do przesyłek zamorskich 280 funtowy 230 zł. pr., pastewny 135 funtowy 160 zł. pr. Jęczmień 103 funtowy 150 zł. pr., 105 funtowy 160 zł. pr., 109 funtowy 170 zł. pr., piękny dwojak 113 funtowy 198 zł. pr. Owies 105 zł. pr. za łaszt. — Spirytusu ziemniakowego 80 proc. Tral. *ohm* 15 1/2 do 16 1/2 tal. pr., tutejszego żytniego 83 proc, Tralesa *ohm* 21 do 22 tal. prus.

(Preuss. Handl. Zeit.)

O kredycie ziemskim.

Hrabia Jelski ogłosił w dzienniku paryżkim *Journal des Debats* z dnia 1. kwietnia r. b. ważny pod względem gospodarstwa krajowego artykuł „o kredycie rolniczym.” Francuzi nie mają jeszcze towarzystw kredytowych rolniczych, takich, jakie od dawna znane są w Prusiech, a tém mniej tak ulepszonemu (*) towarzystwa, ja-

(*) W tém miejscu widzimy się być spowodowani ponowić nasze dawniejsze oświadczenie: iż artykuły naszych korespondentów umieszczamy bez żadnej zmiany; życzymy tedy sobie, aby czytelnicy nie mniemali, iż w każdym punkcie przylegamy do zdania autora. (Red. Gaz. Lwow.)

kie posiada Królestwo Polskie. U nich rząd daje rolnictwu zapomogi: pomoc prawie żadna, albo też właściciele ziemscy zaciągają długi uciążliwe na hipotekę. Za przykładem rządu, pisarze nie zajmowali się tym przedmiotem i właściciele ziemski we Francji znajdował się często w trudnych okolicznościach. Dopiero niedawno, dwóch autorów francuzkich, zwróciło uwagę rządu i akademii na towarzystwa kredytowe ziemskie w zastosowaniu do Francji; uważają oni za nową teorię, za swój prawie pomysł, co już gdzie indziej, a szczególnie w trzech prowincjach polskich, w starych Prusiech, Poznańskim i w Królestwie Polskiem jest w praktyce. To dalo panu Jelskiemu powód do skrócenia rysu historycznego towarzystw kredytowych rolniczych. Rzecz, wewnątrz historii narodu naszego blisko dotycząca, rzecz, w każdym razie dla kraju rolniczego, a zatem dla Galicyi nie obojętną, po krótko opowiemy prawie wyrazami autora, który przed trzynastu laty był jednym z najgorliwszych i najgłówniejszych założycieli towarzystwa kredytowego ziemskiego w Warszawie.

Fryderyk II., Król Pruski, rozwinął był pierwszy myśl Lawa, nadania ziemiom kredytu handlowego. Stowarzyszeni właściciele ziemscy otrzymują w Prusiech listy zastawne wartości pewnej części posiadanych ziemi, które stanowią rękojmię towarzystwa. W Ślązku i Marchii otrzymać można listy zastawne wartości $\frac{3}{5}$ dóbr. W samych Prusiech, właściciele dóbr ziemskich otrzymują tylko połowę ich wartości. Dłużnicy upłacają procent, który towarzystwo płaci znowu posiadającym listy zastawne w obiegu będące. Dług sam obowiązani zwrócić w całości, a wyekwowanie jego odbywa się drogą administracyjną, jak samych podatków. List zastawny wymienia dobra, na których jest zabezpieczony, a prosty przekaz bankierski jest dostateczny. Posiadacz listu zastawnego może żądać zwrotu kapitału w sześć miesięcy po uwiadomieniu o tem dłużnika. Roku 1802 towarzystwa kredytowe ziemskie zaprowadzone zostały na wzór pruskich, w Inflantach i Estonii, wszakże z pewnym ulepszeniem, bo nie tylko dobra na liście wymienione są rękojmią długu, ale dobra wszystkich stowarzyszonych. Kurlandya otrzymała towarzystwa kredytowe ziemskie dopiero w ostatnich czasach.

»Pospieszam (są słowa hr. Jelskiego) mówić o prowincyjach polskich i wykazać, że instytucja kredytu ziemskiego doszła tam do wysokiego stopnia doskonałości. Przed wojnami cesar-

stwa francuzkiego, stowarzyszenia pruskie nie były zaprowadzone w prowincyjach polskich. Rząd pruski pozwalał tylko bankom i zakładom berlińskim pożyczać kapitały na hipotekę właścicielom dóbr ziemskich w prowincyjach polskich, które zostawały pod jego panowaniem. Znaczne summy, przenoszące niekiedy wartość dóbr, były tym sposobem rozpożyczone. Tymczasem los wojny oderwał te prowincyje od Prus i poddał je Królowi Saskiemu, pod nazwą Księztwa Warszawskiego. Summy hipotekowane tym sposobem na dobrach prywatnych polskich, stały się odtąd własnością publiczną, a jako takie przedmiotem traktatów. Umową podpisaną w Paryżu, odstąpione zostały stanowczo rządowi francuzkiemu, który przekazał je z kolei Królowi, Księciu Warszawskiemu, umową podpisaną w Bajonnie. Wierzytelności te, znane w Polsce pod nazwą summ bajońskich, miały być przedmiotem szczególniejszej opieki rządu warszawskiego. Dłużnicy byli to bowiem wszyscy obywatele księstwa, co świeżo ponosili ciężary wojen 1806, 1807, i 1809. Należało myśleć o takim sposobie ściągania tych długów, któryby nie pomnożył podupadłości ziemskich.» Większa za czasów pruskich wartość dóbr i niestosunkowe ich obciążenie, stawiało właścicieli w dotkliwem położeniu po świeżych politycznych burzach. Postanowiono zagodzić trudną sprawę założeniem towarzystwa kredytowego, co nastąpiło 11. stycznia 1811. Każdy dłużnik summy bajońskiej mógł przystąpić do tego towarzystwa pod warunkiem płacenia $\frac{1}{100}$ od długu przez lat 42, po upływie których cały dług miał być umorzony. Rząd miał wydać listy zastawne, które wymieniały własność. Podzielono wierzytelności bajońskie na dwie kategorie; te, co nie przenosiły $\frac{3}{5}$ wartości ziemi, zaręczone były przez wszystkich stowarzyszonych, te co przewyższały ten stosunek, były zaręczone tylko dobrami właścicielami. Z procentu odkładano na umorzenie $\frac{1}{100}$. Pierwszej tylko kategorie listy zastawne miały być puszczone w obieg. W zastosowaniu systemu kredytu ziemskiego do summ bajońskich, widocznie zrobiono postęp, zaprowadzając umorzenie. Rozróżnienie wierzytelności pewnych i mniej pewnych, zaręczenie solidarne stowarzyszonych i rękojmią pojedynczych dóbr, były także ulepszeniem tego systemu. Wojny r. 1812, 1813 i 1814, spowodowały podział Księztwa Warszawskiego i postanowienie tak pożytecznie nie przyszło do skutku; zostawiło jednak skazówkę na przyszłość, posunęło naprzód samę te-

oryję. Kongres wiedeński przysądził z dziesięciu departamentów, z których się składało Księstwo Warszawskie, dwa Prusom, pod nazwą Wielkiego Księstwa Poznańskiego, a ośm departamentów, oprócz Krakowa i Wieliczki, przybrały tytuł Królestwa Polskiego. Łatwo pojąć, w jak przykrych okolicznościach po tylu wypadkach, znajdowali się właściciele ziemscy w Królestwie Polskiem i w Księstwie Poznańskiem. W przeciągu lat ośmiu kraje te były trzykroć widownią wojny, a oprócz tego cała zbrojna Europa przez nie przechodziła. Już dawniej rząd Księstwa Warszawskiego zmuszony był odłożyć na czasy lepsze ściąganie przekazanego sobie długu, a po zawarciu pokoju usiłowano podnieść kredyt ziemski zaprowadzeniem towarzystwa kredytowego, najprzód w Poznańskiem 1822, a później 1825 w Królestwie Polskiem. W Poznańskiem zastrzeżono między innemi, że posiadający list zastawny, dopiero po upłynieniu pięciu lat od przystąpienia dłużnika do towarzystwa, ma prawo żądać zwrotu długu. Procent ustanowiony tam na 5 od 100, z których jeden idzie na umorzenie; dług umarza się opłaceniem procentu przez lat 41. List zastawny musi mieć pierwsze miejsce w hipotece, a wysokość summy pożyczonęj, nie powinna przenosić połowy wartości dóbr. Stowarzyszeni są solidarnie odpowiedzialni, ale każdy list wymienia dobra, na który jest zaciągnięty. Założyciele towarzystwa kredytowego w Królestwie Polskiem uniknęli wad, jakich nie mógł się ustrzedz system ten w Wielkiem Księstwie Poznańskiem. Ocenienie dóbr oparli na podatku gruntowym, upoważnili nawet administratorów towarzystwa w szczególnych przypadkach do brania za zasadę mniejszej wartości dóbr niż jest ta, na jakiej opłaca się podatek; uczynili stowarzyszonych solidarnie odpowiedzialnymi, a na listach zastawnych wypuścili nazwisko dóbr, zapobiegając tym sposobem wszelkim poszukiwaniom osobistym. W Poznańskiem listy zastawne są monetą papierową, którą się oddaje za monetę brzęczącą; w Królestwie Polskiem listy zastawne wyobrażają kapitały ziemskie. Umorzenie listów odbywa się w Królestwie losem i w wartości listu, w Poznańskiem wykupują się one na giełdzie, a premia dają powód do spekulacji. W Królestwie Polskiem listy opłacają 6 od 100, z których dwa idą na umorzenie, przezco dług spłaca się w ciągu lat 28. Położenie Królestwa Polskiego było trudniejsze, niż Wielkiego Księstwa Poznańskiego; obadwa te kraje zadłużone by-

ły summami bajorńskiem, których wierzycielami były rządy; ale tu wierzycielem był rząd prowincyi, rząd własny, gdy tymczasem w Królestwie Polskiem summy te oddane na powrót rządowi pruskiemu, miały za wierzyciela rząd obcy. Potrzeba towarzystwa była tém nagłejsza, im więkksza ruina czekała właścicieli; dla tego to izby Królestwa Polskiego skróciły czas umorzenia, aby zmniejszyć niecierpliwość wierzyciela, i zastrzegły, że wierzycielowi wolno jest pociągnąć właściciela dłużnika do towarzystwa kredytowego i kazać sobie zapłacić dług listami zastawnemi. Listy zastawne w Królestwie Polskiem, z powodu ulepszenia natury samej instytucyi, sprawiły najlepszy skutek. Towarzystwo puściło w obieg 270 milionów złot. pol. w listach zastawnych i summa ta przyczyniła się do spłacenja 800 milionów zahypotekowanych długów. Liczba processów sądowych natychmiast się zmniejszyła, a kredyt listów polskich ustalił się w Prusach, Rosyi, Holandyi i Rzeszy niemieckiej. Po trzech latach utworzenia towarzystwa, wartość pieniężna listów tych zrównała się z ich wartością imienną. Nareszcie towarzystwo kredytowe w Królestwie Polskiem, przeżyło pomyślnie próbę ostatniej wojny roku 1831, a działania jego wtedy nawet nie doznały żadnej przerwy, kiedy huk dział rozlegał się pośród murów Warszawy.

Pan Jelski dziwi się, że autorowie francuzcy, którzy piszą o teoryi towarzystw kredytowych, zapominają w projektach swoich mieć wzgląd na okoliczności i potrzeby miejscowe i okazują niewiadomość praktycznych wiadomości finansowych. Autor zapowiada ogłosić w tém samém piśmie projekt towarzystwa kredytowego ziemskiego dla Francyi i sądzi, że zaprowadzenie tej instytucyi dla tego w tym kraju tak się spóźnia, iż sama instytucja nie tyle jest przedmiotem spekulacji, ile użyteczności powszechnęj. »W kraju (są słowa jego) tak wielkim i bogatym jak Francya, ludzie wpływający na losy narodu, nie mają ani czasu, ani potrzeby zajmować się kredytem ziemskim, a ci, którzy mają dosyć chwil wolnych do myślenia o tym przedmiocie, nie znają po większej części ani administracyi publicznej, ani finansowej.» Jakież powód będą mieli do zapomnienia o instytucyi, tak wielce przemysł kraju rolniczego podnieść mogącęj, ci, co innemi sprawami publicznymi nie zatrudnieni, wszelką swoją działalność zwracać powinni ku wewnętrznym krajowi ulepszeniom?